

Sygn. akt I C 918/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w (...) Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: prot. sąd. Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2016 roku w (...)

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 47.750,75 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 43.674,33 zł (czterdzieści trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt cztery złote 33/100) z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 zł od dnia 2 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 12.028,01 zł od dnia 2 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.646,32 zł od dnia 11 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w dalszej części;

III. szczegółowe wyliczenie kosztów obciążających strony pozostawia referendarzowi sądowemu, rozstrzygając, że koszty będą stosunkowo rozdzielone zgodnie z wynikiem procesu, który powódka wygrała w 92%.

## UZASADNIENIE

Powódka J. S. wniosła o zasądzenie od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej w (...) oraz V. (...) (...) S.A. Oddział w K. kwoty 43.731,76 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 marca 2011 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 5 grudnia 2010 r. wracała ze znajomymi ze sklepu (...) L. i idąc chodnikiem przy wieżowcu, położonym przy ul. (...) pośliznęła się na oblodzonej nawierzchni chodnika, pokrytej warstwą śniegu i gwałtownie upadła. Momentalnie poczuła ból prawej nogi. Początkowo powódka sądziła, że upadek nie był aż tak poważny i dlatego, towarzyszące jej koleżanki, zamówiły taksówkę, którą powódka udała się do miejsca zamieszkania. W domu ból się nasilił, a noga coraz bardziej puchła, gdy powódka zaczęła tracić przytomność, brat odwiózł ją do miejscowego szpitala, na izbę przyjęć, gdzie wykonano prześwietlenie i założono opaskę z bandaży elastycznego, a następnie wypisano do domu. Powódka nie mogła chodzić i całą noc nie spała. Następnego dnia powódka udała się do lekarza pierwszego kontaktu, który stwierdził uraz w postaci skręcenia stawu kolanowego, wypisał leki przeciwbólowe oraz wystawił skierowanie do chirurga. Po przeprowadzeniu badania chirurg uznał, że konieczne jest unieruchomienie nogi w gipsie, który powódka została zmuszona nosić przez kolejne sześć miesięcy. Te okres powódka spędziła w domu, nie mogąc się poruszać i odczuwając silny ból. Podniosła, że nie mogła wykonywać żadnych czynności i zmuszona była korzystać z pomocy osób bliskich, nawet przy wykonywaniu najprostszych czynności. Po upływie sześciu miesięcy, z uwagi na brak efektów leczenia, powódka udała się do prywatnego gabinetu chirurgicznego we W., gdzie lekarz, po przeprowadzeniu badania i na podstawie dokumentacji medycznej, stwierdził, że niezbędne jest przeprowadzenie operacji. Pierwsza operacja miała miejsce w dniu 15 czerwca 2011 r., a druga w dniu 12 października 2011 r. Po operacjach powódka została poddana rehabilitacji. Ból nogi nie

pozwala jej funkcjonować, tak jak przed wypadkiem, konieczna jest pomoc najbliższych osób, od wypadku porusza się za pomocą kul łokciowych. Ponadto po wypadku nie może podjąć zatrudnienia i pozostaje na utrzymaniu męża. Powódka zgłosiła szkodę do Spółdzielni Mieszkaniowej w (...), która poinformowała o wypadku V. (...) (...) S.A. Oddział w K., która była odpowiedzialna za zimowe utrzymanie chodnika z prośbą o załatwienie sprawy. Następnie powódka zgłosiła szkodę V. (...) (...) S.A. Oddział w K., której ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania. Powódka wskazała, że na dochodzone roszczenie składa się kwota 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z doznaną krzywdę oraz kwota 13.731,76 zł tytułem odszkodowania za niezwrócone przez pozwaną koszty leczenia i inne koszty związane z wypadkiem. Powódka wskazała, że przed wypadkiem, była osobą w pełni sprawną i aktywną, wskutek wypadku zmuszona była zrezygnować z zabawy sylwestrowej jak i wyjazdu na urlop wypoczynkowy. Stwierdziła, że z uwagi na konieczność pilnego poddania się operacji i odległe terminy zabiegów refundowanych, powódka musiała poddać się odpłatnej operacji, której koszt wyniósł 8.000 zł. W ocenie powódki chodnik pokryty był zalegająca jak i świeżą warstwą śniegu, a zatem występowanie tak dużej ilości śniegu i lodu, świadczy, że nie usuwano na bieżąco opadów atmosferycznych, a zatem do wypadku doszło wyłącznie z winy podmiotu odpowiedzialnego za jego utrzymanie w należyłym stanie. Odnośnie terminu wymagalności odsetek, powódka wskazała, że szkodę zgłosiła w dniu 4 lutego 2011 r., a ubezpieczyciel w terminie 30 dni nie spełnił świadczenia.

Strona pozwana V. Usługi dla (...) S.A. Oddział w K. wniosła o oddalenie powództwa w stosunku co niej z uwagi na brak legitymacji biernej, zasądzenie kosztów postępowania oraz o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. w W.. W uzasadnieniu wskazała, że powódce wiadomym jest, że strona pozwana posiada umowę ubezpieczenia z (...) S.A., gdyż przed tym ubezpieczycielem toczyło się postępowanie likwidacyjne dotyczące szkody osobowej związanej ze zdarzeniem z dnia 5 grudnia 2010 r., które zostało zakończone. Zatem bezzasadne było pozwanie strony pozwanej, zwłaszcza, że powódka wcześniej już dochodziła odszkodowania za pośrednictwem (...) S.A. w L.. Zatem pozwany nie posiada legitymacji biernej, bowiem w okresie zaistnienia zdarzenia, z którego powódka wywodzi roszczenie, pozwany posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Strona pozwana wskazała, że ubezpieczyciel został poinformowany o roszczeniach powódki i dokonał wszelkich czynności związanych z likwidacją szkody, dysponuje wszelką dokumentacją związaną ze zdarzeniem, której pozwany nie posiada.

Strona pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w (...) wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów postępowania oraz zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) S.A. W. i wezwanie go do udziału w sprawie. W uzasadnieniu wskazała, że powództwo wobec Spółdzielni jest bezzasadne. Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności deliktowej za skutki zdarzenia opisanego w pozwie, bowiem w dniu 17 marca 2009 r. pozwana Spółdzielnia zawarła umowę z V. Usługi dla (...) S.A. Oddział w K., której przedmiotem są usługi w zakresie utrzymania czystości i porządku w budynkach spółdzielczych oraz utrzymanie stałej czystości placów i chodników na terenach SM w (...), O. i P.. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i obowiązywała w chwili zdarzenia. Powierzenie czynności opisanych w w/w umowie wyspecjalizowanej firmie oznacza, że pozwana Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku wskazanego w pozwie. Z ostrożności procesowej strona pozwana wskazała, że żądanie w zakresie zadośćuczynienia jest wygórowane i nieadekwatne do stopnia cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę, a skutki zdarzenia, opisane w pozwie, są także wynikiem niewłaściwej postawy powódki, która odmawiała leczenia szpitalnego, ponadto część wydatków nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem.

(...) S.A. w W. wstąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego i wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zdaniem interwenienta przytoczone przez powódkę okoliczności zdarzenia oraz jego skutki wskazują na brak adekwatnego związku przyczynowego. Trudno bowiem uznać, że potknięcie się czy też nawet poślizgnięcie spowodowało, w normalnych okolicznościach, aż tak daleko idące skutki. Stwierdził, że pierwsze rozpoznania lekarskie nie wskazywały na powikłania, a nawet kilka miesięcy po upadku, brak jest w dokumentacji medycznej informacji o konieczności przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Podniósł, że w dniu 5 grudnia 2010 r. opady śniegu były bardzo obfite, co spowodowało, że pomimo ciągłego odśnieżania, śnieg natychmiast zalegał na chodnikach. Nie jest prawdą, że na chodniku był lód lub zlodowaciały śnieg. Ponadto chodniki były regularnie posypywane solą z piachem. Zdaniem interwenienta utrzymanie drogi lub chodnika w

okresie zimowym (zwłaszcza w dniach obfitych opadów śniegu) w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest często technicznie niemożliwe do wykonania. Upadek osoby na skutek śliskości chodnika nie daje automatycznie podstawy do przyjęcia odpowiedzialności po stronie zarządcy i twierdzenia, że nie dopełnił on ciężących na nim obowiązków polegających na usunięciu lodu, śniegu i gołoledzi, gdyż na uszkodzonym również ciąży obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Interwenient zakwestionował również wysokość kwoty dochodzonej przez powódkę z tytułu zadośćuczynienia, uznając, że kwota 30.000 zł jest kwotą zawyżoną. Ponadto pewne skutki zdarzenia podawane przez powódkę spowodowane były i są niewłaściwą postawą powódki, która odmawiała np. leczenia szpitalnego. Zdaniem interwenienta niezrozumiałe jest niepodjęcie leczenia przez powódkę w szpitalu w (...), a podjęcie się takiego leczenia w ramach prywatnej praktyki.

Pismem z dnia 20 listopada 2012 r. interwenient oświadczył, że wstępuje do postępowania po stronie pozwanej V. Usługi dla (...) S.A. Oddział w K..

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2012 r., Sąd Rejonowy w Kłodzku wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. ( (...) S.A.) z siedzibą w W. i umorzył postępowanie co do Spółdzielni Mieszkaniowej w (...) i V.(...)a (...) S.A. Oddział w K. z uwagi na skuteczne cofnięcie pozwu przez powódkę.

Strona pozwana (...) S.A. w W. (dawniej: (...) S.A.) podtrzymała swoje stanowisko w sprawie i wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona gdy szkoda powstała w momencie działania siły wyższej. Podała, że ubezpieczona (...) S.A. zobowiązana była do odśnieżania chodników, co też bezzwłocznie czyniła. Jednak w dniu 5 grudnia 2010r. opady śniegu były bardzo obfite, co spowodowało, iż, mimo ciągłego odśnieżania, śnieg natychmiast zalegał na chodnikach. Nie jest przy tym prawdą, że na chodniku był lód lub zlodowaciały śnieg. Ponadto, chodniki były regularnie posypywane solą z piachem. Osobą odpowiedzialną za obsługę nieruchomości była wówczas E. M.. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała również wysokość roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

W piśmie procesowym z dnia 6.10.2015r. (k-329) powódka rozszerzyła powództwo, wnosząc dodatkowo o zapłatę kwoty 4.018,99 zł, tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia otrzymania tego pisma przez pozwaną do dnia zapłaty. Wskazała, że kontynuuje leczenie i rehabilitację, ponosząc koszty konsultacji lekarskich, zabiegów i lekarstw oraz koszty dojazdów.

W piśmie procesowym z dnia 20.11.2015r. (k-409) pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko, zarzucając, że nie ponosi odpowiedzialności za wypadek i urazy, doznane przez powódkę, oraz, że zdarzenie, powodujące szkodę, było związane jedynie z warunkami pogodowymi. Wobec nieustających opadów śniegu w dniu wypadku, ubezpieczona spółka podejmowała niezbędne i możliwe środki dla zapewnienia należytego stanu chodników. Pozwana zarzuciła nadto, że powódka przedłożyła szereg faktur za zakup lekarstw na dolegliwości nie związane z wypadkiem, na łączną kwotę 334,67 zł. W tym zakresie roszczenia są niezasadne.

W piśmie procesowym z dnia 1.12.2015r. pozwana przyznała, że bezsprzecznie powódka w dniu 5.12.2010r. uległa wypadkowi na oblodzonej powierzchni chodnika i w wyniku tego urazu doznała urazu prawej nogi w postaci skręcenia stawu skokowego. Powołując się na opinię biegłego psychologa, podniosła, że powódka mogła doznać dokuczliwych ograniczeń, ale nie wpłynęły one na poziom zadowolenia z życia czy obniżenie samooceny. Podniosła, że podłożem dyskomfortu powódki nie są dolegliwości, związane z doznaną kontuzją, lecz przeciągające się problemy ze znalezieniem stałej, zadowalającej pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W niedzielę, w dniu 5 grudnia 2010 r., około godziny 16-17, wracając ze znajomymi M. S. i E. S. ze sklepu (...) L. w (...), idąc chodnikiem przy ul. (...), na wysokości budynku nr (...), pośliznęła się na pokrytej warstwą śniegu i oblodzonej nawierzchni chodnika i gwałtownie upadła. W tym okresie padał obfity śnieg. W chwili wypadku powódka miała na

sobie buty typu trapery, zawiązane powyżej kostki. Bezpośrednio po wypadku poczuła ból prawej nogi. Towarzyszącej jej koleżance, zamówiły taksówkę, którą powódka udała się do miejsca zamieszkania.

Dowód:

- zeznania świadków: J. H., Z. R., M. S., E. S., P. W., Z. S. (k-292a-n);

- zeznania powódki (k-260v.-261).

Wobec nasilającego się bólu i opuchlizny, tego samego dnia powódka została zawieziona przez brata do szpitala, gdzie wykonano badania obrazowe, rozpoznano wykręcenie prawego stawu skokowego i założono opaskę z bandaży elastycznego, a następnie wypisano do domu. Powódka nie mogła chodzić. Następnego dnia, zgodnie z zaleceniem, udała się do lekarza pierwszego kontaktu a następnie do poradni ortopedycznej, gdzie unieruchomiono jej nogę w gipsie. Powódka nosiła gips przez cztery tygodnie, następnie, przez trzy miesiące nosiła ortezę. Te okres powódka spędziła w domu, nie mogąc się swobodnie poruszać i odczuwając ból. Nie mogła wykonywać codziennych czynności i zmuszona była korzystać z pomocy osób bliskich. Powódka była konsultowana przez kilku lekarzy - w (...), W. i P., korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. W dniu 18.04.2011r. wykonano u niej badanie MR stawu skokowego i stwierdzono uszkodzenie więzadeł strzałkowo – skokowych. W dniu 25.05.2011r. wykonano badanie (...) nerwu strzałkowego, stwierdzając dyskretne uszkodzenie aksonalne nerwu strzałkowego prawego. W dniu 16.06.2011r. w wykonano u powódki zabieg odbarczenia nerwu strzałkowego w okolicy głowy kości strzałkowej. W dniu 12.10.2011r. wykonano u powódki kolejny zabieg – artroskopii stawu skokowego oraz zabieg uwolnienia nerwu piszczelowego. Zabiegi te zostały powódce zalecone pilnie przez lekarza chirurga – ortopedę M. P. we W., gdzie powódka była konsultowana w prywatnym gabinecie chirurgicznym. Zabiegom tym powódka poddała się odpłatnie. Zapłaciła za nie 8000 zł. Po operacjach powódka została poddana rehabilitacji. Korzystała jeszcze z konsultacji neurologa i psychiatry, miała stany lękowe, bała się, że będzie unieruchomiona na wózku lub będzie zmuszona już zawsze poruszać przy pomocy kul.

Dowód:

opinia biegłego ortopedy S. G. (k-319 i nast.);

karta informacyjna nr (...) (k-27)

rachunek nr (...) (k-94)

rachunek nr (...) (k-96)

zeznania powódki (k-260v.-261)

W wyniku wypadku powódka doznała urazu skrętnego prawego stawu skokowego z wtórnym ograniczeniem ruchomości w stawie skokowym. Zmiany w stawie skokowym z ograniczeniem ruchomości mają charakter trwałe. Powodują trudności w chodzeniu. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, powstały w wyniku przebytego urazu, wynosi 7%.

Dowód:

opinia biegłego ortopedy S. G. (k-319 i nast.)

Pourazowy ból nogi nie pozwalał powódce funkcjonować w takim zakresie, jak przed wypadkiem. Wymagała pomocy osób bliskich, poruszała się za pomocą kul łokciowych. Przed wypadkiem była osobą w pełni sprawną i aktywną. Wobec konieczności poddania się leczeniu, zmuszona była zrezygnować z wyjazdu na urlop wypoczynkowy, ponosząc wcześniej koszt (bezzwrotny) rezerwacji w wysokości 1000 zł. Dręczyło ją poczucie niemocy, związane z ograniczoną sprawnością fizyczną i poczucie winy, związane z obciążeniem bliski opieką nad nią. Musiała zrezygnować z butów na wysokim obcasie, chodzenia po górach, jazdy na rowerze, grzybobrania. Odczuwała powypadkowy lęk

antycypacyjny przed ponownym poślizgnięciem się, przewróceniem i doznaniem kontuzji. Przez kilka miesięcy po wypadku występowały u niej objawy frustracji, wzmożonego napięcia emocjonalnego, drażliwość i rozczarowanie, związane z brakiem oczekiwanych efektów leczenia i obciążeniem finansowym, związanym z kosztami zabiegów operacyjnych. Zaburzenia adaptacyjne, mieszczące się w granicach normalnej reakcji na stres, miały łagodne nasilenie i nie wpływały w istotny sposób na funkcjonowanie powódki. Po wypadku powódka zawarła związek małżeński, utrzymywała relacje z przyjaciółmi i rodziną, otrzymywała od nich wsparcie po wypadku.

Niezależnie od doznanego urazu, powódka odczuwa dyskomfort psychiczny, którego podłożem są przeciągające się problemy ze znalezieniem zatrudnienia i frustracja, jaka z tego wynika. Powódka, podobnie, jak przed wypadkiem, jest osobą bezrobotną, poszukującą pracy, pozostaje na utrzymaniu męża. Na skutek wypadku jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii M. G. (k-396 i nast.);

orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k-353)

umowa/zgłoszenie udziału w imprezie z dnia 23.10.2010r. (k-100)

potwierdzenie rezygnacji z usługi (k-101)

oświadczenie powódki z dnia 31.05.2011r. (k-102)

zeznania powódki (k-260v.-261)

W związku z leczeniem skutków wypadku, powódka poniosła koszty w wysokości 17.416,08 zł, w tym:

350 zł na stabilizator stawu skokowego;

98 zł na zakup opaski usztywniającej S.-casth,

120 zł i 150 zł na badanie EMG i opis,

15 zł na badanie RTG i opis,

66,50 zł na kulę łokciową,

17,50 zł na opaskę elastyczną i gazę opatrunkową;

570 zł na konsultacje ortopedyczne w dniach: 13.04.2011r., 27.04.2011r., 5.05.2011r., 25.05.2011r., 28.06.2011r., 10.11.2011r. i 7.02.2012r.;

10,80 zł, 45,92 zł, 114,19 zł, 95,47 zł, 93,80 zł, 20,45 zł, 75,71 zł, 19,61 zł, 8,20 zł, 50,15 zł, 63,10 zł, 14,20 zł, 49,70 zł, 18,07 zł, 56,96 zł, 27,38 zł, 21,60 zł, 53,90 zł, 8,12 zł - na lekarstwa i środki opatrunkowe;

390 zł na badanie MR,

495 zł, 387 zł, 340 zł, 350 zł na rehabilitację.

Dowód:

faktura nr (...) (k-71)

faktura nr (...) (k-72)

faktura nr (...) (k-73,92)  
faktura nr (...) (k-74)  
faktura nr (...) (k-75)  
rachunek nr (...) (k-75,90)  
faktura nr (...) (k-76)  
faktura nr (...) (k-77)  
faktura nr (...) (k-78)  
faktura nr (...) (k-79)  
faktura nr (...) (k-80)  
faktura nr (...) (k-81)  
faktura nr (...) (k-82)  
faktura nr (...) (k-83)  
faktura nr (...) (k-84)  
faktura nr (...) (k-85)  
faktura nr (...) (k-86)  
rachunek nr (...) (k-86)  
faktura nr (...) (k-87)  
faktura nr (...) (k-88)  
faktura nr (...) (k-89)  
rachunek nr (...) (k-91)  
rachunek nr (...) (k-93)  
rachunek z dnia 4.07.2011 (k-95)  
rachunek nr (...) (k-97)  
rachunek z dnia 10.01.2011 (k-98)  
paragony z dnia 24.03.2011 i 11.04.2011 (k-99)  
rachunek z dnia 6.12.2010r. (k-333)  
rachunek z dnia 6.05.2013r. (k-335), wynik badania (k-379)  
faktura z dnia 28.02.2012r. (k-339)  
rachunek nr (...) (k-341)

faktura z dnia 20.01.2012r. (k-342)

faktura z dnia 5.12.2011r. (k-343)

faktura z dnia 15.11.2011r. (k-344)

rachunek nr (...) (k-344a)

faktura z dnia 9.08.2011 (k-345)

rachunek nr (...) (k-346)

faktura z dnia 7.12.2010 (k-348).

Utrzymaniem zimowym ul. (...) w (...) – w tym sprzątaniem, odśnieżaniem i likwidacją śliskości - zajmowała się „V. Usługi dla (...) S.A. Oddział w K., na podstawie umowy zawartej w dniu 17 marca 2009r. z zarządcą terenu Spółdzielnią Mieszkaniową w (...).

Zimowe utrzymanie otoczenia polegało na odśnieżaniu, posypywaniu piaskiem i solą. Czynności z tym związane wykonywała w miejscu zdarzenia pracownica „V. Usługi dla (...) S.A. Oddział w K., E. M.. Pracowała od poniedziałku do piątku, zimą dodatkowo w soboty i niedziele wczesnym ranem odśnieżała i posypywała chodniki piaskiem. Czynności te wykonywała ręcznie, raz dziennie (rano) nawet jeśli były obfite opady śniegu. Później, w ciągu dnia, jeździł traktorek (raz dziennie), który odśnieżał teren, jeśli na chodnikach nie stały samochody, to jeździł też po chodnikach. Zimą, w czasie obfitych opadów śniegu, po odgarnięciu śniegu, teren nie był posypywany piaskiem ani solą.

Dowód:

- umowa nr (...) (k-426-432);

- zeznania świadka: B. B. (k-234v.), T. J. (k-234v.-235), I. R. (k-259); E. M. (k-259v.), W. S. (k-259v.-260), K. S. (k-260).

V. Usługi dla (...) S.A. zawarła z pozwanym (...) S.A. ( (...) S.A.) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością w zakresie usług, wynikających z umów, dotyczących zimowego utrzymania dróg, chodników itp., na okres od 12.08.2010r. do 30.04.2011r.

Dowód:

- certyfikat Potwierdzenie ochrony ubezpieczeniowej z polisy OC nr (...) (k-132)

Powódka poinformowała o wypadku Spółdzielnię Mieszkaniową w (...) pismem z dnia 4.02.2011r. Pismem z dnia 16.02.2011r. Spółdzielnia zawiadomiła o wypadku przedsiębiorcę V. Usługi dla (...) S.A. Oddział w K., który był odpowiedzialny za zimowe utrzymanie chodnika w miejscu zdarzenia, na podstawie umowy zawartej ze Spółdzielnią Mieszkaniową w (...). Pismem z dnia 27.01.2012r. V. Usługi dla (...) S.A. poinformowała powódkę, że ubezpieczyciel (...) S.A. odmówił przyznania stosownej kwoty odszkodowania, co ten ostatni potwierdził w piśmie, skierowanym do powódki, z dnia 16.04.2012r.

Dowód:

pismo SM w (...) (k-103),

pismo V. Usługi dla (...) S.A. (k-107),

pismo (...) S.A. (k-111).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Jak ustalono, przedsiębiorstwo (...) dla (...) S.A. Oddział w K., zajmujące się - na podstawie umowy zawartej ze Spółdzielnią Mieszkaniową w (...) (art. 429 kc) - utrzymaniem zimowym ul. (...) w (...), w tym sprzątaniem, odśnieżaniem i likwidacją śliskości, zawarło z pozwanym (...) S.A. ( (...) S.A.) w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością w zakresie zimowego utrzymania dróg, chodników itp., na okres od 12.08.2010r. do 30.04.2011r.

Strona pozwana odpowiada zatem za szkodę powódki, powstałą w związku z upadkiem na śliskiej nawierzchni chodnika przy ulicy (...), powstałą w dniu 5 grudnia 2010r., a więc w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia o.c., zawartej z przedsiębiorstwem (...) dla (...) S.A., odpowiedzialnym za należyte utrzymanie nawierzchni chodników w miejscu wypadku.

Jak ustalono, na podstawie zeznań świadków: J. H., Z. R., M. S., E. S., P. W. i Z. S. oraz zeznań powódki, do wypadku doszło w dniu 5 grudnia 2010 r., około godziny 16-17, kiedy to powódka, idąc chodnikiem przy ul. (...), na wysokości budynku nr (...), pośliznęła się na pokrytej warstwą śniegu i oblodzonej nawierzchni chodnika i gwałtownie upadła. W chwili zdarzenia chodnik nie był uprzątnięty z zalegającej na nim warstwy śniegu i lodu. Przedsiębiorstwo (...) dla (...) S.A., ubezpieczone u strony pozwanej, nie dopełniło obowiązku utrzymania tego miejsca w należyтым stanie, a przez to nie zapobiegło grożącemu przechodniom niebezpieczeństwu. Takie zachowanie było przyczyną wypadku powódki z dnia 5.12.2010r. Odnosząc się do stanowiska pozwanej, że w okresie ciężkich warunków atmosferycznych w porze zimowej utrzymanie wszystkich ciągów komunikacyjnych w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, wskazać należy, że do wypadku doszło w mieście, na terenie osiedla mieszkalnego na chodniku, w godzinach popołudniowych i w warunkach, które nie odbiegały od normy, mając na uwadze strefę klimatyczną i porę roku – środek zimy. Miejsce publiczne powinno być odpowiednio przystosowane i bezpieczne dla odwiedzających je osób, a pozwana nie wykazała, aby miały miejsce jakieś nadzwyczajne zdarzenia, uniemożliwiające jej zabezpieczenie ciągów komunikacyjnych. Zwłaszcza, że jak ustalono, powódka poruszała się ostrożnie i miała odpowiednie obuwie. W tym okresie padał wprawdzie obfity śnieg, jednakże ubezpieczone przedsiębiorstwo nie dostosowało swoich czynności do panujących warunków. Z zeznań świadka E. M., która, jako pracownik „V. (...)a (...)” zajmowała się wówczas utrzymaniem chodnika w miejscu zdarzenia, wynika, że swoje czynności, polegające na odśnieżaniu, posypywaniu solą i piaskiem, wykonywała w niedziele tylko raz, wczesnym ranem, ręcznie, nawet jeśli były obfite opady śniegu, przy czym w czasie takich opadów, jak zeznała, po odgarnięciu śniegu, teren nie był posypywany piaskiem ani solą. Koresponduje to z zeznaniami w.w. świadków, którzy zeznali, że na chodniku nie było śladów posypania piaskiem. Okoliczność, że w weekendy chodniki były odśnieżane tylko raz, rano, wynika także z zeznań świadka K. S. (k-260). Świadek W. S., inny pracownik (...) S.A., która jednak nie zajmowała się utrzymaniem chodników w miejscu zdarzenia, zeznała, że zimą pracowała w niedziele, a godziny pracy uzależnione były od pogody, jeżeli były duże opady śniegu, odśnieżała te same rejony po kilka razy dziennie. Takiego postępowania zabrakło w przypadku pracownika E. M., która zajmowała się terenem w miejscu zdarzenia, i pomimo obfitych opadów śniegu swoje czynności, związane z odśnieżaniem chodników, wykonała w tym dniu tylko raz, rano, nie posypując zarazem nawierzchni piachem (bo, jak zeznała, nie miało to sensu). Żaden ze świadków, powołanych przez pozwaną, nie pamiętał stanu chodnika w miejscu zdarzenia, a świadek E. M. nie pamiętała, jakie konkretnie czynności wykonała w tym dniu. Ustaleń w powyższym zakresie dokonano na podstawie zeznań świadka odnośnie zwykle wykonywanych czynności w ramach zimowego utrzymania terenu. Dokonane ustalenia pozwoliły na stwierdzenie, że przedsiębiorstwo (...) dla (...) S.A., ubezpieczone u strony pozwanej, nie dopełniło obowiązku utrzymania tego miejsca w należyтым stanie, a przez to nie zapobiegło grożącemu przechodniom niebezpieczeństwu. Takiemu ustaleniu nie sprzeciwia się fakt, że świadkowie



B. B., ówczesny Prezes SM w (...), i T. J., nadzorujący pracowników (...) S.A. na terenie SM w (...), w tym pracę E. M., nie mieli zastrzeżeń do jakości wykonanych prac. Z zeznań T. J. wynika, że chodniki były utrzymane prawidłowo, gdy była „trudna” zima, intensywne opady śniegu, chodniki były „czarne”. Zeznania te były sprzeczne z zeznaniami świadków J. H., Z. R., M. S., E. S., P. W. i Z. S., którzy widzieli miejsce wypadku w dniu zdarzenia i potwierdzili wersję powódki o zalegającym tam śniegu i śliskiej nawierzchni chodnika, co było przyczyną jej upadku w dniu 5 grudnia 2010r. Powołany przez pozwaną kolejny świadek, I. R. nie miała żadnych wiadomości na temat tego, czy w grudniu 2010r. ulica (...) była odśnieżana.

Wobec powyższego, twierdzenia pozwanej, że mimo ciągłego odśnieżania, śnieg natychmiast zalegał na chodnikach, a powódka upadła na skutek niezachowania należytej ostrożności – okazały się gołosłowne. Wypadek miał miejsce w niedzielę około godziny 16-17, odśnieżenie terenu w miejscu zdarzenia i posypanie piaskiem miało miejsce ewentualnie wczesnym rankiem, choć brak na tą okoliczność dowodów, a świadek E. M., podobnie, jak inni świadkowie, powołani przez pozwaną, nie pamięta tego dnia, stanu nawierzchni ani warunków atmosferycznych, panujących w dniu wypadku. Z pewnością jednak, wbrew stanowisku pozwanej, nie miało miejsca „ciągłe odśnieżanie”, co mogłoby zapobiec upadkowi. Czynności, związane z odśnieżeniem i posypaniem chodnika mogły być tego dnia wykonane tylko raz, wczesnym ranem, wiele godzin przed zdarzeniem. W razie obfitych opadów śniegu, co postulowała pozwana, nie było to wystarczającym i starannym działaniem w ramach wykonania obowiązku zimowego utrzymania terenu.

Warunkiem koniecznym odpowiedzialności odszkodowawczej, na podstawie przepisu art. 415 kc, jest łączne spełnienie następujących przesłanek: bezprawności działania lub zaniechania, wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego między bezprawnością działania lub zaniechania a szkodą, poniesioną przez powoda. Obowiązek naprawienia szkody łączy się więc z takim działaniem, które jest niezgodne z prawem. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zaniechanie, jako zdarzenie sprawcze, wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonaniem tego obowiązku. W myśl przepisu art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2005r., Nr 236, poz. 2008 ze zm.), właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku, przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, położonych wzdłuż nieruchomości. W niniejszej sprawie Spółdzielnia Mieszkaniowa w (...) na podstawie przepisów ustawy była obciążona obowiązkiem utrzymania czystości i porządku w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia z udziałem powódki. Była zobowiązana do uprzątnięcia z chodnika śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń. W tym zakresie miała obowiązek dbać o bezpieczeństwo przechodzących tamtędy ludzi, bowiem było to miejsce służące do tego typu ruchu. Spółdzielnia zwolniła się jednak z odpowiedzialności za skutki wypadku powódki, skoro wykonanie czynności, związanych z zimowym utrzymaniem czystości i porządku na terenie, na którym doszło do wypadku, w tym zimowym oczyszczaniem chodników, powierzyła przedsiębiorstwu (...) dla (...) S.A., które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności (art. 429 kc). Przedsiębiorstwo to nie wypełniło należycie swojego obowiązku, poprzez nieusunięcie zalegającego śniegu i lodu, nieposypanie tego miejsca piaskiem, ponosząc winę w postaci niedbalstwa i w konsekwencji odpowiedzialność za skutki upadku powódki. Przedsiębiorcy temu można postawić zarzut niewłaściwości postępowania i bezprawności czynu oraz braku dochowania należytej staranności (art. 355§ 1 kc). Pomiędzy takim zachowaniem a szkodą powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Istnieją zatem podstawy do zasądzenia powódce odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania.

Za wyrządzoną zaniechaniem ubezpieczonego szkodę (krzywdę), strona pozwana ponosi, względem powódki, odpowiedzialność odszkodowawczą, której podstawę prawną stanowią przepisy art. 416 kc, art. 444§1 kc i art. 445§1 kc w zw. z art. 822 § 1 i 2 kc.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego

wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

Jak ustalono, w wyniku wypadku powódka doznała urazu skrętnego prawego stawu skokowego z wtórnym ograniczeniem ruchomości w stawie skokowym. Zmiany te mają charakter trwałe i powodują trudności w chodzeniu (powódka nadal utyka). Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, powstały w wyniku przebytego urazu, biegły ortopeda ocenił 7%. Miarkując zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że leczenie operacyjne ucisku prawego nerwu strzałkowego prawego w dniu 16 czerwca 2011r. – w obliczu opinii biegłego ortopedy – okazało się niezwiązane z wypadkiem, skoro w badaniu EMG nie wykazano zaburzeń przewodnictwa lub cech ucisku tego nerwu. Jednakże uwzględnić należało fakt, że powódka zdecydowała się na takie leczenie po konsultacji z lekarzem specjalistą z zakresu chirurgii urazowej - ortopedii, w zaufaniu do jego możliwości przywrócenia jej takiej sprawności, jaką cieszyła się przed wypadkiem. Opisany wyżej długotrwały proces leczenia powódki wywołany był urazem, doznany w wypadku z dnia 5.12.2010r., przy czym uzasadnionym wydaje się być szukanie pomocy w powrocie do zdrowia u lekarzy specjalistów, także spoza systemu NFZ, kiedy dotychczasowe metody leczenia nie przyniosły satysfakcjonujących rezultatów, i poddawanie się leczeniu w zaufaniu do ich rzetelności i fachowości, jako lekarzy.

Wskazać przy tym należy, że procent uszczerbku na zdrowiu, określany przez biegłego lekarza, jest tylko kategorią pomocniczą przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, i nie stanowi sam przez się podstawy do automatycznego miarkowania zadośćuczynienia przez Sąd.

Biorąc pod uwagę rozmiar cierpień powódki, zdaniem Sądu, właściwą kwotą, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, doznaną w wypadku z dnia 5 grudnia 2010r., jest żądana przez nią suma 30.000 zł. Uwzględnia ona rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, rozmiar uszkodzeń ciała, dolegliwości bólowych, odczuwanych do chwili obecnej, długotrwałość procesu leczenia i rehabilitacji oraz cierpienia psychiczne, wywołane stanem niesprawności, koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich przy zwykłych czynnościach dnia codziennego, lękiem przed kalectwem do końca życia, unikaniem sytuacji i okoliczności, zagrażających kolejnymi urazami, co wiązało się z rezygnacją z dotychczasowego aktywnego spędzania czasu wolnego. Miarkując zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że - niezależnie od doznanego urazu - powódka odczuwa dyskomfort psychiczny, którego podłożem są przeciągające się problemy ze znalezieniem zatrudnienia i frustracja, jaka z tego wynika. Jednakże istotnym było, że przedmiotowy wypadek był stresującym wydarzeniem w życiu powódki i wywołał u niej rozstrój zdrowia psychicznego, wprawdzie o niewielkim natężeniu, ale w sposób niekorzystny wpłynął na jej samopoczucie i satysfakcję życiową, powodując ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, ograniczoną sprawnością, przedłużającym się procesem leczenia. Okoliczność, że według biegłego psychologa, występujące u powódki zaburzenia adaptacyjne, mieszczące się w granicach normalnej reakcji na stres, miały łagodne nasilenie i nie wpływały w istotny sposób na funkcjonowanie powódki, nie powinna uzasadniać zmniejszenia zadośćuczynienia. Zasadzając odpowiednie zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że po wypadku powódka zawarła związek małżeński i utrzymywała relacje z przyjaciółmi i rodziną, co prawdopodobnie pozwoliło jej uniknąć zwiększenia rozmiaru krzywdy, a nie świadczy o jej braku.

Ponadto, podnosząc zarzut odmowy przez powódkę leczenia szpitalnego, pozwana nie wykazała, że miało to związek z urazem, doznany w przedmiotowym wypadku, oraz, że takim zachowaniem powódka doprowadziła do zwiększenia szkody.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem art. 444§1 kc, naprawienie szkody obejmuje także zwrot wszelkich wydatków, poniesionych przez poszkodowanego w związku z leczeniem i rehabilitacją oraz inne dodatkowe koszty, związane z doznany uszczerbkiem. Uwzględniając treść przepisu art. 361§2 kc, Sąd zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 13.674,33 zł. Poniesione przez powódkę koszty leczenia, w tym koszt operacji, przeprowadzonych w dniu 16.06.2011r. i 12.10.2011r. (k-94-96), zakupu lekarstw i innych środków medycznych, konsultacji lekarskich i rehabilitacji, wykazane zostały przez powódkę za pośrednictwem dowodów z w.w. dokumentów. Poniesione

przez powódkę wydatki w powyższej kwocie były bezpośrednim następstwem urazu z dnia 5.12.2010r. Tytułem odszkodowania zasądzono na rzecz powódki kwotę 1000 zł, zapłaconą w związku z rezygnacją z imprezy turystycznej (wyjazdu do E.), organizowanej przez biuro podróży (k-100-102). Wobec konieczności poddania się leczeniu powypadkowemu, powódka zmuszona była zrezygnować z wyjazdu na urlop do E., przy czym uiszczona zaliczka nie została zwrócona przez organizatora imprezy turystycznej.

Sąd uwzględnił zarzut pozwanej, zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 20.11.2015r. (k-409), odnośnie braku związku z wypadkiem, co do kosztów leczenia na łączną kwotę 334,67 zł. Zakwestionowane przez pozwaną rachunki, przedstawione wraz z pismem powódki z dnia 6.10.2015r. (k-328), dotyczą kosztów leków nie mających związku z wypadkiem i doznany uszczerbkiem. W zakresie rozszerzonego powództwa zasądzono więc jedynie kwotę 1.646,32 zł, tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Co do zasady można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że powódka mogła skorzystać z bezpłatnej państwowej służby zdrowia, jednakże biorąc pod uwagę jaki jest rzeczywisty dostęp do bezpłatnych usług medycznych w kraju, zwłaszcza w zakresie konsultacji lekarzy specjalistów, uzasadnionym i celowym było skorzystanie przez powódkę z prywatnych wizyt lekarskich, rehabilitacji oraz operacji, których koszt powinna zwrócić jej strona pozwana, jako odpowiedzialna za skutki wypadku. Przepis art. 444§ 1 zd. 2 kc nie uzależnia przewidzianych w nim roszczeń od istnienia potencjalnej możliwości pokrycia kosztów leczenia ze środków publicznych. To zobowiązany do naprawienia szkody musi wykazać, że koszty leczenia poszkodowanego zostaną w całości pokryte z takich właśnie środków (art. 6 kc). To pozwaną obciążał zatem ciężar dowodu, że zgłoszona przez powódkę suma nie była jej potrzebna na koszty leczenia, ponieważ mogły być one pokryte ze środków publicznych (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 7.11.2013r., I ACa 145/13, LEX nr 1400380). Pozwana w niniejszej sprawie okoliczności tych nie wykazała. Na wniosek pozwanej Sąd zwrócił się o udzielenie zawnioskowanych przez nią informacji do placówek medycznych w (...) i P.. I tak, z pisma Dyrektora ZOZ w (...), J. R., z dnia 17.04.2015r. (k-302), wynika, że na oddziale (...) w (...) nie przeprowadzono operacji, wykonanych u powódki. Zaś z informacji Prezesa Zarządu (...) S.A. w P. wynika, że w szpitalu tym nie wykonywano artroskopii stawu skokowego (k-305). Dowody te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności nie wynika z nich, że powódka mogła przeprowadzić stosowne pourazowe leczenie bezpłatnie w sugerowanym przez lekarza terminie.

Odnośnie odszkodowania, którego powódka domagała się tytułem kosztów dojazdów, zauważyć należy, że w tym zakresie roszczenie nie zostało uzasadnione. Powódka przedstawiła jedynie obszerne zestawienie wydatków (dołączone do pozwu i pisma, zawierającego rozszerzenie powództwa), które może być potraktowane jedynie jako element jej twierdzeń. Wysokość poniesionych kosztów dojazdów oraz ich związek z wypadkiem pozostały nieudowodnione (art. 6 kc w zw. z art. 444§1 kc).

Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 6.03.2011r. było nieuzasadnione, a twierdzenie powódki, iż „szkoda została zgłoszona pozwanej w dniu 4 lutego 2011r.” (k-8) pozostało gołosłowne. Odsetki od kwoty 30.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, zasądzono od dnia 2.11.2012r., tj. od daty pisma pozwanej (k-161), w którym został zawarty wniosek o oddalenie powództwa. Powódka nie wykazała, aby wcześniej wzywała pozwaną do zapłaty z tego tytułu konkretnej kwoty. Z tych samych względów zasądzono odsetki od tej daty od kwoty 12.028,01 zł, zgłoszonej w pozwie, tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia i rehabilitacji. Odsetki od kwoty 1.646,32 zł (tytułem odszkodowania) zasądzono od dnia 11.11.2015r. Roszczenie w tym zakresie powódka zgłosiła dopiero w piśmie procesowym, rozszerzającym powództwo. Pismo to zostało nadane pocztą na adres pełnomocnika pozwanej w dniu 7.10.2015r. (k-385). Przyjmując datę doręczenia na dzień 10.10.2015r., pozwana była w opóźnieniu z zapłatą świadczenia od dnia 11.11.2015r. (30 dni po otrzymaniu pisma), co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami. Orzeczenie w tym zakresie oparto na przepisach art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc w zw. z art. 817§1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku powódki, wskazać tu należy, że sama ewentualność powstania innych skutków zdarzenia nie powoduje istnienia interesu prawnego (art.

189 kpc). W przypadku powstania nowej szkody, w związku z przedmiotowym wypadkiem, powódka może przecież wytoczyć powództwo o zasądzenie. W świetle przepisu art. 442<sup>1</sup> § 3 kpc w aktualnym brzmieniu, nie można tu mówić o czasowym ograniczeniu dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody na osobie, która w tym przypadku jeszcze nie powstała lub się nie ujawniła.

Orzeczenie o kosztach w punkcie III wyroku oparto na przepisie art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc, przyjmując, że powódka wygrała sprawę w 92 % i rozstrzygając, że koszty będą rozdzielone w stosunku do wyniku procesu (art. 108 § 1 zd. 2 kpc).